

Sygn. akt II K 107/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Adriana Orzechowska

Ławnicy: B. K. A. D.

Protokolanci: sekr. sąd. A. B.A. S., I. S.

przy udziale prokuratorów: B. B., K. K., A. G.

po rozpoznaniu: 30 października 2014 r., 21 listopada 2014 r., 5 grudnia 2014 r., 15 grudnia 2015 r., 11 lipca 2016 r., 6 września 2016 r., 3 listopada 2016 r., 1 grudnia 2016 r., 26 lipca 2017r.

sprawy **J. D., syna R. i H. z domu S., urodzonego (...) w S.**

oskarżonego o to, że :

I. w okresie od stycznia 2013 roku do dnia 13 października 2013 roku przez przejście graniczne w Ś. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w celu uzyskania korzyści majątkowej oraz wspólnie i porozumieniu z M. O. (1) wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, po uprzednim dokonaniu siedmiokrotnie wewnątrzspółnotowego nabycia na terenie Holandii organizował poprzez przekazanie pieniędzy na zakup i podróż, ustalenie warunków transakcji oraz ich odbiór przewóz do Polski znacznych ilości środków odurzających w postaci marihuany o łącznej wadze około 10 kilogramów w tym w dniu 13 października 2013 roku w samochodzie osobowym marki M. (...) nr (...) ukrytych w bagażu 5521,38 gram marihuany

tj. o czyn z art. 55ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

II. w listopadzie 2012 roku w na terenie S. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w celu uzyskania korzyści majątkowej udzielił M. O. (1) dwukrotnie środki odurzające w postaci 0,5 gram marihuany za kwotę 15 złotych czyli łącznie 1 grama marihuany za łączną kwotę 30 złotych

tj. o czyn z art. 59 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

I. odnośnie zarzutu pierwszego aktu oskarżenia uznaje J. D. za winnego tego, że: działając wspólnie i w porozumieniu z M. O. (1) oraz inną osobą, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w okresie od stycznia 2013 r. do 13 października 2013 r. w różnych miejscowościach, na terenie Holandii, Niemiec i Polski, w tym w Ś. dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci 12 kilogramów ziela konopi innych niż włókniste, przez przemieszczenie w kilkutygodniowych odstępach paczek z marihuaną z Holandii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej o różnej wadze – od 1 do ok. 5 kilogramów, wwiezionych do Polski przez M. O. (1) jako pasażera busów, kursujących w ramach usług firm przewozowych, który to proceder organizował J. D. min. poprzez: przekazanie: pieniędzy na zakup narkotyku i podróż, telefonów kontaktowych, ustalenie warunków transakcji, wskazanie środka transportu jak też odbiór narkotyku, za to skazuje oskarżonego na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r. w zw. z art.12 k.k. przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustaw obowiązującym 30 czerwca 2015 r. i na mocy art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r.

oraz art. 33§1i3 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając stawkę na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

II. odnośnie zarzutu drugiego aktu oskarżenia uznaje J. D. za winnego tego, że dat bliżej nieustalonych w okresie od 2 do 30 listopada 2012 roku w S., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił M. O. (1) dwukrotnie po 0,5 grama środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste za łączną kwotę 30 złotych, za to skazuje oskarżonego na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r. przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustaw obowiązującym 30 czerwca 2015 r. na karę roku pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 45§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego przepadek równowartości korzyści majątkowej w kwocie 30 zł (trzydziestu złotych), osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie drugim wyroku;

IV. biorąc za podstawę wymierzone J. D. kary pozbawienia wolności na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. orzeka wobec tego oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 (trzech) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od 5 marca 2014 r. do 5 grudnia 2014 r.;

VI. zwraca oskarżonemu J. D. telefon marki S. wraz z kartą sim, uznany za dowód rzeczowy postanowieniem z 29 kwietnia 2014 r., sygn. 3 Ds. 43/14;

VII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.049,94 zł (pięciu tysięcy czterdziestu dziewięciu złotych dziewięćdziesięciu czterech groszy), tytułem zwrotu poniesionych wydatków, zwalnia oskarżonego z kosztów sądowych w pozostałej części to jest z opłat.

B. K.SSO Adriana Orzechowska Agnieszka W.-D.

Sygn. akt II K 107/14

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. D. jest 38 letnim, bezdzietnym kawalerem. Ma wykształcenie podstawowe, poprzednio utrzymywał się z prac dorywczych w budownictwie. Prowadził także działalność gospodarczą o profilu budowlanym, osiągając dochód w wysokości 2500-3000 zł. W środowisku rodzinnym i sąsiedzkim cieszy się dobrą opinią (m.in. wywiad środowiskowy k. 257-259; wyjaśnienia J. D. k. 660, 980)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szydłowcu z 14 września 2015 r., sygn. akt II K 5/15, J. D. został skazany min. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby za przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. polegające na wprowadzeniu do obrotu w okresie od 2005 r. do stycznia 2008 r. znacznych ilości środków odurzających w postaci nie mniejszej niż 2.900 gramów marihuany, czyniąc sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu (m.in. dane o karalności k. 879-880; wyrok Sądu Rejonowego w Szydłowcu z 14 września 2015 r., sygn. akt II K 5/15 k. 747-748 akt II K 5/15)

W 2012 roku J. D. za pośrednictwem swojego znajomego (...) (współoskarżonego w sprawie IIK 5/15 SR w Szydłowcu) poznał M. O. (1). W dacie bliżej nieustalonej w okresie od 2 do 30 listopada 2012 roku w S., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru sprzedał on M. O. (1) dwukrotnie – maksymalnie w odstępie dwóch tygodni – po 0,5 grama środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste za łączną kwotę 30 złotych. Każdorazowo transakcje były przeprowadzane w barze położonym nieopodal ówczesnego mieszkania J. D. w S. (...). Wyglądały w ten sposób, że po przekazaniu przez M. O. (1) J. D. pieniędzy po 15 zł, J. D. pozostawiał dla niego w toalecie tego baru, na spłucze

przedmiotowy narkotyk. (m.in. wyjaśnienia świadka M. O. (1) k. 59, 203, 394,397, 405-406, pośrednio także wyrok Sądu Rejonowego w Szydłowcu z 14 września 2015 r., sygn. akt II K 5/15 k. 747-748 akt II K 5/15 k. 747-748 akt II K 5/15)

Po przeprowadzeniu drugiej transakcji J. D. przebywając na zewnątrz wymienionego baru, gdzie wyszedł za M. O. (1), poinformował go o sposobie w jaki ten mógłby zarabiać pieniądze. zaproponował M. O. (1) współpracę polegającą na przemycaaniu przez niego z Holandii do Polski narkotyku w postaci marihuany.

W związku z tym, że M. O. (1) był zainteresowany propozycją J. D. po świętach Bożego Narodzenia 2012 roku doszło do spotkania obu mężczyzn. Wówczas J. D. przedstawił jej szczegóły. Poinformował M. O. (1), że za przywiezioną przez niego paczkę z marihuaną będzie mu płacił 2000 zł, poza tym pokryje jego wszystkie koszty przejazdu z Polski do Holandii oraz z powrotem. M. O. (1) przystał na powyższe warunki, następnie oskarżony przekazał mu telefon komórkowy marki N., w którym były zapisane dwa numery: jeden do siebie, a drugi do mężczyzny narodowości tureckiej, który miał go odbierać w Holandii i przekazywać mu narkotyki przeznaczone do przemytu. Ponadto J. D. poinformował M. O. (1) o tym, że pierwszy jego wyjazd do Holandii będzie miał miejsce w styczniu 2013 r., a o dokładnym terminie zostanie przez niego powiadomiony telefonicznie. (m.in. wyjaśnienia świadka M. O. (1) k. 59, 203, 394,397, 405-406)

W styczniu 2013 roku daty bliżej nieustalonej miało miejsce kolejne spotkanie pomiędzy J. D. a M. O. (1). Wówczas J. D. przekazał M. O. (1) wizytówki firm zajmujących się przewozem osób na trasie Polska-Holandia-Polska, pieniądze w kwocie 400 zł i 100 euro na pokrycie kosztów zakupu biletów przejazdu, a także wskazał miejscowość w której ten miał wysiąść. Oskarżony polecił M. O. (1), aby ten nigdy nie korzystał z usług tej samej firmy przewozowej w ramach jednego wyjazdu po narkotyki. Na jednej z przekazanych M. O. (1) przez J. D. wizytówek firmy, wykonującej (...) był naniesiony odręczny zapis J. D. o treści (...) (m.in. zeznania/wyjaśnienia świadka M. O. (1), k. 56-61, 202-208, 394-400, 405-406 akt sprawy ; protokół zatrzymania rzeczy i oględzin k. 14-15, 99-103 akt II K 25/14 Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim ; opinia biegłych z zakresu badań porównawczych pisma k. 1067-1082akt sprawy).

J. D. zorganizował łącznie osiem takich wyjazdów M. O. (1) do Holandii(m.in. k 128, 60, 422), w ramach których ten ostatni przemycał na jego rzecz do Polski paczki z marihuaną. Tym samym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, działając wspólnie i w porozumieniu z M. O. (1) oraz inną nieustaloną osobą posługującą się imieniem H. (na terenie Holandii) od stycznia 2013 r. do 13 października 2013 r. w różnych miejscowościach, na terenie Holandii, Niemiec i Polski, w tym w Ś. dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci 12 kilogramów ziela konopi innych niż włókniste (min. analizy logowania telefonu na terenie Holandii k. 422, 128 wyjaśnienia M. O. (1) k. 60, 203-204, opinia wspólna biegłych z zakresu badań porównawczych pisma k. 1067-1082akt sprawy, analiza bilingowa k. 128-133, 422akt sprawy, opinia chemiczna nr HE- (...), k. 229-234 akt sprawy II K 25/14 SO w Gorzowie Wielkopolskim)

J. D. jako organizator przedsięwzięcia każdorazowo przekazywał M. O. (1) pieniądze na zakup narkotyku i podróż, telefony kontaktowe, ustalał warunki transakcji, wskazywał środek transportu jak też odbierał narkotyki w Polsce. M. O. (1) jako tzw. „kurier” miał za zadanie odebrać narkotyki w Holandii, a następnie przewieźć je jako pasażer busów kursujących w ramach usług firm przewozowych na terytorium Polski. Tranzyt odbywał się przez terytorium Niemiec. Narkotyki w postaci marihuany były pakowane w hermetycznie zamknięte foliowe paczki. Każdorazowo w paczce znajdowało się więcej niż kilogram narkotyku, w ostatniej było ok. 5 kg. M. O. (1) po przyjeździe busem do Holandii wysiadał w umówionym miejscu, kontaktował się telefonicznie z mężczyzną posługującym się imieniem H., ten z kolei zawoził go samochodem do mieszkania, w którym przekazywał mu pakunek z przedmiotowym środkiem odurzającym. Następnie M. O. (1) wracał busem do Polski, gdzie na ustalonym przystanku /min. k 400/ czekał na niego J. D., który odbierał od niego narkotyki. Za każdy przewóz J. D. płacił M. O. (1) 2000 złotych.

M. O. (1) przewiózł dla J. D. narkotyki z Holandii do Polski:

- 1) w okresie od 25 stycznia 2013 r. do 27 stycznia 2013 r.;
- 2) w okresie od 8 lutego 2013 r. do 10 lutego 2013 r.;
- 3) w okresie od 22 marca 2013 r. do 24 marca 2013 r.;
- 4) w okresie od 17 maja 2013 r. do 19 maja 2013 r.;
- 5) w okresie od 28 czerwca 2013 r. do 30 czerwca 2013 r.;
- 6) w okresie od 28 sierpnia 2013 r. do 2 września 2013 r.;
- 7) w okresie od 6 września 2013 r. do 8 września 2013 r.;
- 8) w okresie od 11 października 2013 r. do 13 października 2013 r. (m.in. k 128-133, 60, 422).

W dniu 13 października 2013 r. zostało dokonane ostatnie wewnątrzspółnotowe nabycie przedmiotowego środka odurzającego przez J. D. i współdziałające z nim osoby. Działający na jego rzecz kurier M. O. (1) wracał wówczas do Polski z Holandii samochodem marki M. (...) nr rej. (...), należącym do firmy (...) zajmującej się przewozem osób. Na terenie dawnego Przejścia G. w Ś. w trakcie kontroli, funkcjonariusze Straży Granicznej dokonali przeszukania powyższego samochodu. W wyniku tego przeszukania w torbie podróźnej należącej do M. O. (1) zostały ujawnione zapakowane hermetycznie worki foliowe, które zawierały środki odurzające w postaci marihuany o łącznej wadze ponad 5 kg. Narkotyk ten został zatrzymany przez strażników. M. O. (1) posiadał wówczas przy sobie plik otrzymanych od J. D. wizytówek firm zajmujących się przewozem osób, w tym wspomnianą firmę (...) z odrębnym zapisem autorstwa J. D. (m.in. wyjaśnienia M. O. (1) k. 60, 202-208, 394-400, 405-406; protokół przeszukania osoby M. O. (1) k. 11-15; protokół oględzin rzeczy k. 21-24, 28-47, opinia chemiczna nr HE- (...) k. 94-99, protokół zatrzymania rzeczy i oględzin k. 14-15, 99-103 akt II K 25/14 Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim ; opinia biegłych z zakresu badań porównawczych pisma k. 1067-1082)

W wyniku przeprowadzonych badań chemicznych potwierdzono, że ujawniona w torbie podróźnej M. O. (1) substancja roślinna koloru zielonobrunatnego o łącznej masie netto 4992,632 grama to ziele konopi innych niż włókniste. (m.in. opinia chemiczna nr HE- (...), k. 229-234 akt sprawy II K 25/14 SO w Gorzowie Wielkopolskim)

(dowody: wyjaśnienia M. O. (1) /k. 56-61, 104-107, 202-208, 394-400, 405-406/, notatka urzędowa /k. 6-7/, protokół przeszukania samochodu M. (...) nr rej. (...) /k. 8-10/, protokół przeszukania osoby /k. 11-15/, protokół zatrzymania M. O. (1) /k. 16/, protokół oględzin rzeczy /k. 21-24, 28-47/, protokół przeszukania /k. 89-90/, opinia Laboratorium Kryminalistycznego nr HE- (...) z badań chemicznych /k. 94-99/, pismo Aresztu Śledczego w M. z 20.01.2014 r. /k. 109/, dane o karalności oskarżonego/k. 1100-1101/, analiza bilingowa /k. 124-136, 213, 261-269, 754-755/, analiza porównawcza wykazów połączeń telefonicznych /k. 410-424/, zeznania H. J. /k. 770v-771/, bilingi połączeń telefonicznych /k. 277-292/, pismo P. /k. 757-759/, informacja Polkomtel /k. 822/, analiza CBS /k. 835, 853-854/, informacja 4 B /k. 839-840/, spis połączeń /k. 845-846/, protokół zatrzymania J. D. /k. 147/, protokół zatrzymania rzeczy /k. 150-152/, protokół oględzin telefonów komórkowych zabezpieczonych od J. D. /k. 170-190/, notatka urzędowa dot. rodzaju samochodu stanowiącego własność R. D. /k. 431/, wywiad środowiskowy dot. J. D. /k. 257-259/, zeznania M. K. (1) /k. 667-667 verte/, kopia aktu oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Radomiu przeciwko Jakowi D. /k. 627-629/, wyrok Sądu Rejonowego w Szydłowcu z 14 września 2015 r., sygn. akt II K 5/15 /k. 747-748 akt II K 5/15/, oryginały dokumentów, w tym materiał porównawczy (min. k 1021-1051, 1006v) z próbami pisma załączony także do akt II K 25/14 SO w Gorzowie Wielkopolskim, II K 5/15 Sądu Rejonowego w Szydłowcu, II Kp 1/12 Sądu Okręgowego w Radomiu, opinia wspólna biegłych z zakresu badań porównawczych pisma H. S., A. P., U. O. /k. 1067-1082/).

Przesłuchany w charakterze oskarżonego J. D. podtrzymał stanowisko ze śledztwa i nie przyznał się do popełnienia żadnego z zarzuconych mu przestępstw. Wyjaśnił, że nie miał nic wspólnego z przemytem narkotyków. Nie wie

dłaczego M. O. (1) pomówił akurat jego. Oskarżony zna go, bo przyjeżdżał z jego kolegą (...). Poznał M. O. (1) w maju 2012 roku. (...) miał zabrane prawo jazdy i O. był jego kierowcą. Nie znał nawet jego nazwiska. Mówili na niego (...). Oskarżony dopiero od prokuratora dowiedział się, że ten (...) ma na nazwisko O.. O. wiedział, że przeciwko oskarżonemu toczyło się postępowanie o narkotyki i wykorzystał tę wiedzę, kiedy został złapany z narkotykami. Kiedyś D. pokazywał swój list żelazny i O. go przeczytał. Postępowanie w S. dotyczyło wprowadzenia do obrotu 2,5 kg marihuany. Do tego przestępstwa oskarżony też się nie przyznaje. Od kwietnia-maja 2012 roku, kiedy poznał O. J. D. mieszkał już na J. 4/3w S.. Oskarżony nie miał numeru telefonu do M. O. (1) i nie dawał mu również swojego numeru telefonu. Od 12 lipca 2013 roku J. D. posługiwał się wyłącznie jednym numerem telefonu którego nie pamięta. Gdzieś do listopada 2012 roku J. D. pracował z bratem H. D. (1) w L. przy budowie (...) M. S.. Mieszkał wówczas w Akademiku K., w pokoju z bratem H.. W grudniu 2012 roku prawdopodobnie był w S., bo nie mieli pracy, bo była zima. Od połowy stycznia 2013 roku zaczęli z bratem pracę w W. przy budowie hotelu (...), gdzie pracowali do połowy maja. W tym czasie, jak skończyli tę pracę, jego brat pojechał do pracy do Austrii, a oskarżony jeździł z kolegą I., którego nazwiska nie pamięta do pracy do R. i W., gdzie pracowali dorywczo. Pod koniec sierpnia 2013 r., kiedy wrócił brat J. D. zaczęli znowu pracować przy Uniwersytecie M. S. w L. i znowu mieszkali w tym samym akademiku K. z kolegami z innej firmy. Tam pracowali do końca września 2013 r.. Później znowu czekał, aż brat znajdzie jakąś pracę, w tym czasie przebywał w S.. W czasie jak mieszkał w L. i W., to w piątki około godziny 18 wracali do S. i w poniedziałek jechali znowu do pracy. Świadkowie którzy pracowali z oskarżonym potwierdzą, nieprawdziwość wyjaśnień M. O. (1), bowiem nie mogła mieć miejsca taka sytuacja, aby dzień przed wyjazdem O. do Holandii oskarżony przekazywał mu pieniądze na narkotyki. Był wtedy w pracy w W. i L.. Ani razu nie zdarzyło się, żeby przyjeżdżał do S. nie w piątek tylko wcześniej. W dniu 3 grudnia 2013 roku do jego rodzinnego domu przyjechali funkcjonariusze CBS z Z.. Robili przeszukanie. Zostawili postanowienie czy protokół przeszukania z którego wynikało, że J. D. jest podejrzany o przemyt marihuany z Holandii. Nie dostał jednak żadnego wezwania. Kiedyś (...) przyjechał do niego i powiedział, że tego (...) zatrzymali na granicy, jak przewoził marihuanę. Oskarżony intuicyjnie skojarzył, że to ta sama sprawa. D. spisał jego sygnaturę, potem spotkał się z dziewczyną O. i ustalił, że jest to ta sama sygnatura. Wtedy J. D. miał już pewność, że jego sprawa ma związek z M. O. (1). Pomyślał, że spotka się z dziewczyną (...), żeby ustalić, czemu on go pomawia. Nie wiedział że on go pomawia, ale przypuszczał. Nie wie czemu takie przypuszczenie powziął. (...) znał się z dziewczyną O. i umówił J. D. z nią. Nie pamięta, kiedy to spotkanie miało miejsce, może pod koniec stycznia lub na początku lutego 2014 roku w S. pod marketem. Oskarżony powiedział jej, żeby wpłynęła na swojego chłopaka, żeby nie bronił się jego kosztem. Jak ona zapytała, jak on ma zeznawać, to J. D. powiedział, „żeby powiedział prawdę, że on nie ma z tym nic wspólnego”. (...) wywnioskował wówczas, że O. wybrał mniejsze zło, bo bał się pomówić prawdziwych zleceniodawców i podał J. D.. Oskarżony nigdy nie kontaktował się z M. O. (1) telefonicznie. Nigdy nie przebywał z nim na terenie żadnego baru w S., ani gdzie indziej. To, co mówi O., że dwukrotnie sprzedał mu marihuanę w barze, to też nie prawda. J. D. wie, gdzie jest położony (...) w S.. Zna ten lokal. To jest pizzeria. Nigdy nie widział się w tym barze z O.. Rzadko tam przebywa. Jest tam alkohol. Oskarżony wie gdzie położony jest motel (...). J. D. nigdy nie spotkał się pod tym motelem z M. O. (1). M. O. (1) w czasie konfrontacji twierdził, że oskarżony przyjeżdżał na spotkania z nim V. (...) granatowym. Jest to kłamstwo, bo oskarżony nigdy takim samochodem nie jeździł, bo nie ma prawa jazdy, nigdy nie robił kursu i nie siedział za kierownicą. Ojciec J. D. ma V. (...) koloru granatowego. Oskarżony jednak nigdy nie jeździł tym samochodem, bo nie umie jeździć. Oskarżony nie wie, co to za numer (...). Nie pamięta swojego numeru telefonu. Numeru (...) też nie pamięta. Na pamięć nie zna żadnego swojego numeru. Nic mu nie mówi imię H.. Ma w Holandii paru znajomych, to są jego znajomi z S., którzy tam pracują. Oskarżony kilkakrotnie rozmawiał z nimi telefonicznie, oni też dzwoniли do niego w czasie, kiedy byli w Holandii. Sam był kiedyś w Holandii. Ostatni raz w Holandii był może w 2009 roku. Nigdy nie przekazywał M. O. (1) aparatów telefonicznych czy kart Sim, czy numerów telefonów do jakichś osób. /k. 660-662 verte/ J. D. nigdy nie przekazywał M. O. (1) żadnych wizytówek. M. O. (1) kłamie. Biegli pomylili się, że na jednej z nich jest pismo ręczne J. D. /k 1102v/. Ten telefon Samsung, który został zatrzymany, to był z numerem telefonu, który J. D. używał może od połowy lipca 2013 r. Zgubił wówczas aparat z kartą SIM. Używał tego telefonu z tą kartą Sim, która została zatrzymana. Przed urodzinami miał inny telefon. Od tamtej pory, miał ten Samsung, który został zatrzymany z kartą Sim, innej karty Sim nie użytkował w tym telefonie. Nie wie czemu wszyscy mówią, że ten numer z końcówką 355 jest oskarżonego, skoro jego jest tylko ten numer, który był w telefonie – ta karta Sim. /k 773-773v/

Wyjaśnienia oskarżonego J. D. pomimo, że mogłoby się wydawać, iż co do istoty umocnione zeznaniami większości przesłuchanych na rozprawie świadków, zostały uznane za niewiarygodne i pominięte przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie. W opozycji do powyższych dowodów pozostawały przede wszystkim wyjaśnienia M. O. (1). Dowód ten co do zasady został uznany za odzwierciedlający rzeczywisty przebieg wypadków. Zestawienie konsekwentnych (pomimo że nie od początku toczącego się przeciw niemu postępowania, to jednak już od wstępnej fazy śledztwa w sprawie IIK 25/14) wyjaśnień M. O. (1) w zakresie osoby na polecenie, której przemycał on wielokrotnie marihuanę z Holandii do Polski oraz szczegółów procedury z niebudzącymi wątpliwość innymi obiektywnymi dowodami korelującymi z jego relacją, wykluczyło możliwość uznania, że oskarżony nie popełnił zarzuconych mu przestępstw. Za niewiarygodnością wyjaśnień J. D. przemawiał również fakt, że w wielu aspektach były one sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym także z dowodami przeprowadzanymi, według tezy wniosku, na jego korzyść.

J. D. twierdził, że w ustalonym okresie, w którym miały miejsce wyjazdy M. O. (1) do Holandii przebywał w W. lub L., gdzie świadczył pracę. Do S. wracał tylko na weekendy w piątek po południu, przez co nie miał możliwości spotkania się z M. O. (1) i przekazania mu pieniędzy na podróż do Holandii po narkotyki. Tymczasem jak zeznaje świadek M. K. (1), który był jego sąsiadem w S., właśnie w 2013 r. często oglądał on wspólnie z J. D. mecze piłki nożnej w środku tygodnia - w środy i czwartki /k. 667-667 verte/. Ponadto oskarżony zaprzeczał, żeby posiadał kiedykolwiek jednocześnie więcej niż jeden numer telefonu. Także to twierdzenie stoi w sprzeczności z przytoczonymi powyżej zeznaniami M. K. (1), który wskazał inny numer telefonu J. D. (794 985 983), niż ten podawany chociażby przez członków rodziny oskarżonego, to jest jego matkę i brata, jako jedynego z którego miał korzystać (731 691 355 - k. 665, 666). Dodatkowo w chwili zatrzymania J. D. miał przy sobie aparat, który obsługiwał dwie karty sim o numerach abonenckich (...) oraz (...), powiązanych wspólnymi numerami telefonów z którymi się łączyły /min. k 411, 417/. Tym samym wykluczona została prawdziwość wyjaśnień J. D., także odnośnie posługiwania się przez niego jedną kartą Sim, w uznanym za dowód rzeczowy aparacie telefonicznym.

Powyższe okoliczności nie tylko podważyły wiarygodność wyjaśnień J. D. ale przede wszystkim potwierdziły, że oskarżony ten w okresie popełnionych przestępstw, wbrew swoim deklaracjom, posługiwał się różnymi numerami telefonów. Tym samym w istocie umocniły wyjaśnienia M. O. (1). Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że dane dotyczące miejsca logowania jednego z numerów, którym posługiwał się J. D. przeczą jego twierdzeniom, że nie przebywał on w dniu bezpośrednio poprzedzającym wyjazd M. O. (1) do Holandii, w okolicach S.. M.. telefon o numerze 731 691 355 bardzo często logował się w S. lub jego okolicy właśnie w tym czasie – min. od 26 do 30 sierpnia 2013 r. , czy od 20 września do 13 października 2013 r. Z kolei 5 września 2013 r. aparat z tym numerem zalogował się w L. jedynie raz i to dopiero ok. 1 w nocy wyłącznie przez przychodzący sms. Kolejne logowanie odbyło się dopiero 6 września 2013 r. po godz. 18.20 /min. k 285-291/.

Niezależnie od powyższego także zeznania świadków, którzy pracowali razem z oskarżonym, tj. Ł. Ś. /k. 728-728 verte, 729 verte/, R. B. /k. 728 verte-729/, M. K. (2) /k. 729-729 verte/, J. A. /k. 771 verte-772/, G. A. /k. 772-772 verte/ oraz T. C. /k. 772 verte-773/ nie były w stanie wykluczyć sprawstwa oskarżonego. Sąd nie kwestionuje tego, że J. D. wykonywał wspólnie z wymienionymi osobami remonty budynków i w tym zakresie uznał powyższe zeznania za wiarygodne, niemniej jednak pozostawały one bez wpływu na treść poczynionych ustaleń. Koledzy oskarżonego w większości nie potrafili wskazać precyzyjnie dat, kiedy ten miał z nimi przebywać. Jednocześnie żaden z nich nie miał pewności czy J. D. nie mógł opuścić miejsca pracy/noclegu np. na kilka godzin w czwartek co kilka tygodni. Tym samym zeznania te, jak i dokumenty w postaci: informacji z firmy PHU (...) /k. 451/, czy zaświadczenia z domu studenckiego K. w L. /k. 363, 384, 675/ Sąd pominął przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Podobnie: na poczynione w sprawie ustalenia nie mogły mieć wpływu twierdzenia oskarżonego i świadków, wykazane także przez dokumenty (notatka urzędowa dot. braku uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi J. D. /k. (...), informacja (...) w K. /k. 452/), co do tego, że nie miał on prawa jazdy. Okoliczność ta nie jest bowiem równoznaczna z tym, że nie mógł się on poruszać opisywanym przez M. O. (1) samochodem m-ki V. (...) koloru granatowego. Tym bardziej, że jak wynika z wyjaśnień oskarżonego zgodnych w tym zakresie z informacją uzyskaną przez prokuratora w śledztwie (notatka urzędowa /k. 431/), taki właśnie samochód posiadali jego rodzice.

Zeznania świadków będących członkami najbliższej rodziny oskarżonego, tj. matki H. D. (2) /k 665,91/ oraz brata H. D. (1) /k 665, z oczywistych względów zainteresowanych w uniknięciu przez oskarżonego odpowiedzialności karnej należało oceniać wyjątkowo ostrożnie. Jak sama zeznała przed Sądem matka oskarżonego, w toku postępowania przygotowawczego w trakcie przeszukania mieszkania zeznała ona nieprawdę odnośnie tego, że nie ma ona kontaktu z oskarżonym i nie wie gdzie mieszka bowiem „jak każda matka chciała chronić syna” /k. 665/. Z powyższych względów zeznania tych świadków Sąd uznał za niewiarygodne w zakresie, w którym były one sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym. Także zeznania (...) /k 663-664v, 271-272/ Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim relacjonował on okoliczności zbieżne z wyjaśnieniami M. O. (1) - m.in. protokół konfrontacji /k. 405-406/. Nie dał mu natomiast wiary w pozostałym zakresie. Należało tu mieć na uwadze, że wymieniony świadek jest bliskim kolegą oskarżonego (współoskarżonym w sprawie IIK 5/15 SR w S. (...) - także dotyczącej przestępstw narkotykowych) zaangażowanym w udzielanie mu pomocy w kształtowanie jego sytuacji procesowej, w jak najkorzystniejszym dla niego kierunku (min. inicjowanie rozmowy z konkubiną M. O. (2), aby ta wpłynęła na zmianę przez niego wyjaśnień). Na marginesie należy zauważyć, że w zeznaniach tego świadka i wyjaśnieniach oskarżonego symptomatyczne było to, że rzekomo na podstawie samej informacji o zatrzymaniu M. O. (2) wysnuli oni pewny wniosek, co do tego że „M. O. (2) broni się kosztem” nie mającego z nim rzekomo żadnego związku (...), pomawiając go, zamiast prawdziwych zleceńodawców których się boi.

Ubocznie można wspomnieć, że przebieg niniejszego postępowania, w tym także treść zeznań J. C., oraz początkowy kierunek wyjaśnień M. O. (1) wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo, że M. O. (1) obawiał się właśnie J. D.. Na co zresztą powoływał się w czasie przesłuchań, tłumacząc zmianę pierwotnie forsowanych, jak się okazało niewiarygodnych wersji /k,17-20,25-27,53-55/. Dowody te zostały pominięte przez Sąd przy dokonywaniu sprecyzowanych ustaleń faktycznych.

Z tych samych powodów Sąd nie dał również wiary przeciwnym twierdzeniom M. O. (1), zeznaniom jego konkubiny J. C. /k 727-728, 114,299/, która odmiennie niż on /k106/ relacjonowała przebieg swojego spotkanie z J. D., w czasie kiedy M. O. (2) był już aresztowany /k 114, 299/. Co znamienne w czasie jednego z przesłuchań w śledztwie świadek przyznała, że poznała J. D. już wcześniej przez M. O. (1). Fakt niepodtrzymania tych twierdzeń na rozprawie bez jednoczesnego wytłumaczenia zmiany stanowiska przez świadka /k 727v/ był także znaczący.

Ubocznie można w tym miejscu zauważyć, że M. O. (2) podał, że z rozmów z J. D. wynikało, że nie był on jedynym kurierem przywożącym na jego rzecz narkotyki z Holandii /min. k 59-60/. Sam J. D. twierdził, że nie znał nazwiska M. O. (1), mówili do niego z (...). Z zeznań M. O. (2) wynika, że na polecenie J. D. miał on się przedstawiać telefonicznie mężczyźnie posługującemu się imieniem H. właśnie jako „Młody z Polski od J.”. Jednocześnie fakt wcześniejszej znajomości przez J. D. konkubiny tego kuriera o charakterystycznym nazwisku C., czynił wysoce prawdopodobnym związek z dokonaniem przez niego na wspomnianej przekazanej mu wizytówce, odręcznego zapisu o ustalonej treści.

Za wiarygodnością pozostałych (wymienionych we wstępnej części uzasadnienia) wyjaśnień M. O. (1) przemawiał fakt, że ujawnił on w nich nieznanie organom ścigania, niekorzystne dla siebie okoliczności dotyczące 7 poprzednich wykonanych przez siebie transportów marihuany. Jego twierdzenia korelowały z analizą bilingową oraz porównawczą, które potwierdziły dane o czasie logowania jego numeru telefonu na terytorium Holandii. Ponadto pomimo tego, że miał świadomość grożącej mu za to dodatkowo odpowiedzialności karnej, dobrowolnie ujawnił kolejne przestępstwo odpłatnego udzielenia mu przez J. D. dwukrotnie środka odurzającego w postaci marihuany. W tym miejscu wypada zauważyć, że wyjaśnienia M. O. (1) w omawianej części pośrednio umocniła także treść wyroku Sądu Rejonowego w Szydłowcu sygn. IIK 5/15 skazującego J. D., bowiem uprawdopodobniła ona, że oskarżony mógł mieć dostęp do środków odurzających, już przed ich przywozem z Holandii przez M. O. (1).

Należy zauważyć, że M. O. (1) bardzo szczegółowo, dokładnie i wielokrotnie opisywał cały przestępczy proceder, jego organizację, sposób działania i udział każdej z osób w nim uczestniczących. Co znamienne, nie próbował on w żaden sposób umniejszyć swojej roli, przez co brak było racjonalnych podstaw do uznania, że fałszywie, bez powodu pomówił on akurat J. D.. Swoje stanowisko M. O. (1) podtrzymał w czasie konfrontacji z oskarżonym oraz w czasie oględzin miejsca z jego udziałem, gdzie wskazywał newralgiczne miejsca, w których spotykał się z J. D. w czasie

ich „współpracy”, wyjaśniając min. omyłkowo używaną poprzednio przez siebie nazwę lokalu (informacja z Urzędu Miejskiego w S. dot. (...) /k. 442/).

W tym miejscu należy zauważyć, że M. O. (1) w swoich wyjaśnieniach wskazywał na to, że pierwszy raz – w styczniu 2013 r. przemycił kilogram narkotyku, a z każdym kolejnym transportem przewoził po około 0,5 kg więcej niż poprzednio, ostatnim razem przewoził ponad 5 kg marihuany, kiedy to został zatrzymany. Mając na uwadze powyższe na podstawie jego wyjaśnień należało ustalić znacznie większą ilość łącznie przywiezionego narkotyku. Z uwagi jednakże na brak możliwości precyzyjnego ustalenia jej masy Sąd przyjął, że za każdym razem M. O. (1) przewoził na polecenie J. D. nie mniej niż kilogram marihuany, a jedynie w ostatnim transporcie 5 kilogramów, co dało łącznie 12 kilogramów, i taka też ilość została przyjęta w opisie czynu, za który J. D. został skazany.

Korelacja wyjaśnień M. O. (1) z kolejnym obiektywnym dowodem w postaci wizytówek firm zajmujących się międzynarodowym przewozem osób, które zostały znalezione przy tym kurierze, w trakcie jego przeszukania 13 października 2013 r. w zestawieniu z jednoznacznym i stanowczym wnioskiem opinii biegłych sądowych z zakresu pisma ręcznego: H. S., A. P. i U. O. /k 1067-1082/ potwierdzającym, że na jednej ze wspomnianych wizytówek znajduje się odręczny zapis nakreślony przez J. D., czyniły nieprawdopodobną forsowaną przez J. D. i (...) wersję pomówienia oskarżonego, z uwagi na fakt posiadania przez niego listu żelaznego w innym toczącym się wówczas przeciw niemu postępowaniu /k 348/. Za niebudzące wątpliwości należało natomiast uznać w tej sytuacji twierdzenia M. O. (1), utrzymującego, że działał on na polecenie J. D. i był przez niego instruowany, także odnośnie rodzaju transportu, który miał być użyty do przestępczego procederu.

Kierunek wspomnianej opinii biegłych pozostawał w opozycji do twierdzeń oskarżonego, który zaprzeczał, aby w jakikolwiek sposób uczestniczył w ujawnionym przemyśle środków odurzających, w tym aby kiedykolwiek przekazał M. O. (3) przedmiotowe wizytówki lub żeby ujawniony na nich zapis został przez niego nakreślony. Dowód ten pozostający w tak jaskrawej opozycji do wyżej wymienionych musiał zostać negatywnie oceniony.

Sąd nie stwierdził żadnych podstaw do zakwestionowania wymienionej opinii. Została ona sporządzona przez zespół obiektywnych, nie związanych z żadną ze stron aż trzech biegłych, o specjalności adekwatnej do przedmiotu opiniowania, dysponujących oryginałem analizowanej wizytówki oraz bardzo obszernym, wielokrotnie uzupełnianym materiałem porównawczym pochodzącym od oskarżonego, a przekazanym w różnych dokumentach sporządzonych w odmiennych warunkach i czasie. Opinia jest logiczna, jasna, nie zawiera sprzeczności, a jej wniosek końcowy wiernie koreluje z częścią opisową. Nie mogła zatem zostać podważona samym twierdzeniem oskarżonego, o rzekomej pomyłce biegłych.

Bez wpływu na powyższą opinię pozostawała pierwotnie wydana, w tym samym przedmiocie, niestanowcza opinia biegłego J. S. /k 983,1004/, bowiem została ona sporządzona w oparciu o niepełny materiał dowodowy. Tym samym podlegała pominięciu przy dokonywaniu ustaleń w sprawie.

Przypomnienia wymaga to, że opinia wspólna zawierająca pewny wniosek, co do autorstwa omawianej adnotacji, została wydana przez zespół trzech niezależnych biegłych w oparciu o obszernie uzupełniony materiał porównawczy (min. k 1021-1051, 1006v).

Sąd nie miał także podstaw do kwestionowania wiarygodności i rzetelności przeprowadzonych na potrzeby niniejszego postępowania: analizy bilingowej z dnia 06.02.2014 r. (k. 124-136), analizy porównawczej z dnia 02.04.2014 r. (k. 261-269) oraz analizy porównawczej z dnia 12.06.2014 r. (k. 410-424). Oceny tej nie mogły zmienić ujawnione omyłki o charakterze pisarskim (które zostały w wyczerpujący sposób wyjaśnione przez autorkę tych dokumentów H. J., przesłuchaną przed Sądem w charakterze świadka – k. 770 verte-771). Powyższe analizy były podstawą do ustalenia, w jakich datach M. O. (1) opuszczał terytorium Polski i przyjeżdżał do Holandii po odbiór narkotyków, jak też rodzaju i ilości wzajemnych połączeń pomiędzy ustalonymi numerami telefonów. Pośrednio dowody te istotnie umocniły wiarygodność wyjaśnień M. O. (1).

Zeznania D. P. /k 666v-667/ zostały pominięte przez Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, bowiem świadek ten będący właścicielką położonego obok miejsca zamieszkania baru (...) (opisywany i wskazywany w czasie oględzin miejsca przez M. O. (1)) choć początkowo deklarowała, że oskarżony „nie przychodził do nas do baru”, to jednak ostatecznie wyjawiała, że nie ma na ten temat wiedzy i nie wie czy był on jej klientem. Jednocześnie sam J. D. nie kwestionował swoich pobytów w tym barze, choć z „rzadką” częstotliwością. Wspólnych, choć sporadycznych wizyt z oskarżonym w (...) nie wykluczał także (...).

Autentyczność, jak też prawdziwość treści pozostałych zgromadzonych w toku postępowania i nie kwestionowanych przez strony dowodów, a wymienionych we wstępnej części uzasadnienia, nie budziła wątpliwości Sądu.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, należy przypomnieć treść przepisów mających zastosowanie do czynów przypisanych oskarżonemu.

Przepis art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii obejmuje zachowanie polegające m.in. na dokonaniu wewnątrzspółnotowego nabycia, wbrew przepisom ustawy, środków odurzających. Jeżeli jednak przedmiotem powyższego czynu jest znaczna ilość środków odurzających lub czyn ten został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, sprawca podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 (art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii).

Art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii penalizuje natomiast m.in. zachowanie polegające na udzieleniu innej osobie środka odurzającego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 4 pkt 26 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii środkiem odurzającym jest każda substancja pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działająca na ośrodkowy układ nerwowy, określona w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy. W załączniku tym figuruje ziele konopi innych niż włókniste nazywane marihuaną. Z kolei „wewnątrzspółnotowym nabyciem” w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zgodnie z art. 4 pkt 33, jest przemieszczenie środków odurzających lub substancji psychotropowych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W świetle powyższego nie ulegało żadnym wątpliwości, że J. D. podejmując wspólnie i w porozumieniu z M. O. (1) oraz inną osobą opisane czynności – poprzez organizację całego procederu – uczestniczył w wewnątrzspółnotowym nabyciu przemyconych przez M. O. (1) środków odurzających w rozumieniu art. 55 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zabezpieczona przez funkcjonariuszy Straży Granicznej substancja roślinna koloru zielonobrunatnego (w postaci kwiatostanów) znajdująca się w torbie podróżnej M. O. (1), bezspornie stanowiła, w świetle ekspertyzy kryminalistycznej, środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste. Tym samym nie budzi żadnych wątpliwości to, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona art. 55 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Podkreślenia wymaga to, że w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że współsprawcą jest nie tylko ten, kto realizuje choćby część znamion czynu zabronionego lecz także ten, czyja rola w popełnieniu czynu zabronionego jest istotna, choć nie realizuje on żadnego z jego ustawowych znamion, o ile tylko rola ta i całość znamion są objęte wspólnym porozumieniem, choćby dorozumianym. (podobnie: min. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 4 lipca 2013 r., sygn. IIAKa 151/13, POSAG 2013/4/190-192, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 maja 2013 r. sygn. IIAKa 126/13, LEX 1322731, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 stycznia 2013 r. sygn. II (...), LEX nr 1280608).

Ustalona wiodąca rola zleceniodawcy i organizatora przestępczego procederu, czyniącego stałe nakłady finansowe na ten cel i dysponującego następnie całością przewiezionego przez kuriera narkotyku, czyniła wysoce prawdopodobnym, że J. D. popełnił pierwsze z przypisanych mu przestępstw w formie tzw. sprawstwa kierowniczego. Mając jednak na uwadze brak możliwości weryfikacji charakteru uczestnictwa w przemyśle nieustalonej trzeciej osoby posługującej się imieniem H., która mogła być takim sprawcą, Sąd przyjął, że oskarżony popełnił je w formie współsprawstwa, z tym że jego wkład determinował i miał kluczowe znaczenie dla procederu.

Na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii pojęcie znacznej ilości narkotyków jest pojęciem ocennym. Jego określenie ukształtowało się w szczególności w praktyce orzeczniczej sądów. Należy jednak przywołać powszechny i ugruntowany pogląd doktryny i orzecznictwa, że to kryterium ilościowe powinno się oceniać przez pryzmat ilości porcji narkotyku przeznaczonej do bezpośredniego użycia (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 stycznia 2008 r. sygn. II AKA 300/07, LEX nr 399941). M. w wyroku z 1 marca 2006 r., sygn. II KK 47/05 (OSNKW 2006, z. 6, poz. 57), Sąd Najwyższy stwierdził, że miarą "znaczności" może być stosunek ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków. Jeżeli zatem przedmiotem czynu jest taka ilość tych środków, która mogłaby zaspokoić tego rodzaju potrzeby co najmniej kilkudziesięciu uzależnionych, to należy przyjąć, że jest tych środków znaczna ilość. Przywołując ten pogląd, Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, że blisko 100 g heroiny jest znaczną ilością (wyrok SA z dnia 17 grudnia 2002 r., II AKA 282/02, OSA 2003, z. 9, poz. 94).

Sąd podziela przytoczone powyżej rozumienie „znacznej ilości” środka odurzającego lub substancji psychotropowej.

Przechodząc do realiów niniejszej sprawy należy podkreślić, że powszechnie wiadomo, że udzielanie (w rozumieniu sprzedaży) środka odurzającego w postaci marihuany odbywa się z reguły w porcjach 0,5 g, przy czym porcja ta jest wystarczająca do odurzenia osoby uzależnionej. Tym samym nabyta przez oskarżonego marihuana w ilości 12 kilogramów z pewnością stanowiła znaczną ilość, o jakiej mowa w art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i mogła posłużyć do odurzenia nawet kilkudziesięciu tysięcy osób.

Działania oskarżonego polegające na sukcesywnym wewnątrzspółnotowym nabywaniu środków odurzających, podjęte były ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu (tj. w odstępie od kilku dni do kilku tygodni pomiędzy poszczególnymi transakcjami). Takie zachowania oskarżonego należało zatem uznać za jedno przestępstwo, wyczerpujące znamiona określone w przepisach art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

Stosownie do poczynionych ustaleń Sąd zmodyfikował opis pierwszego z zarzuconych oskarżonemu czynów, sprecyzował także opis drugiego czynu ciągłego z art. 59 ust. 1 o przeciwdziałaniu narkomanii.

Przy wyrokowaniu, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k., Sąd zastosował ustawy w brzmieniu obowiązującym 30 czerwca 2015 r., tj. jako względniejsze dla oskarżonego (min. w zakresie: zaliczenia pozbawienia wolności na poczet kary, uregulowań kodeksu karnego wykonawczego)

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z przyczyn już omówionych jednoznacznie wykazał, że J. D. popełnił obydwie z przypisanych mu przestępstw – jego zachowanie było zabronione przez ustawę pod groźbą kary jako bezprawne, zawinione i charakteryzowało się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Przestępstwa te oskarżony popełnił umyślnie z zamiarem bezpośrednim (wewnątrzspółnotowe nabycie znacznej ilości środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej /o czym przesądza rozmiar i charakter procederu, w który angażował znaczne środki finansowe/ oraz udzielenie środka odurzającego w tym samym celu). Bez wątpienia J. D. popełniając każdy z analizowanych czynów nie działał w warunkach wyłączających winę, bądź odpowiedzialność karną.

Za czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. Sąd wymierzył J. D. karę 3 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 50 złotych.

Za popełnienie występku z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd skazał J. D. na karę roku pozbawienia wolności. Jednocześnie na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w kwocie 30 zł, osiągniętej przez oskarżonego z popełnienia tego przestępstwa.

W trybie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec J. D. kary pozbawienia wolności Sąd połączył i wymierzył mu karę łączną 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę za oba przestępstwa Sąd kierował się wskazaniem art. 53 § 1 i 2 k.k.

Okolicznościami obciążającymi oskarżonego były: rzadko spotykany w praktyce rozmiar procederu (nawet w zakresie przypadków dotyczących „znacznej” ilości wewnątrzspółnotowego nabycia środka odurzającego o jakich mowa w art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – łącznie 12 kilogramów ziela konopi innych niż włókniste), długotrwałość jego działania (w okresie od stycznia 2013 r. do 13 października 2013 r., tj. około 9 miesięcy, w którym to czasie zorganizował 8 transportów), jego wiodąca i kluczowa rola w całym przedsięwzięciu (sprowadzająca się m.in. do przekazania pieniędzy na zakup narkotyku i podróz, telefonów kontaktowych, ustalenia warunków transakcji, wskazania środka transportu, odbioru narkotyku, jak też zwerbowania osoby, która miała te narkotyki przewieźć do Polski). Ponadto J. D. był na terenie Polski inicjatorem procederu, a jako jego organizator, który nie brał bezpośredniego udziału w przewozie środków odurzających z Holandii do Polski, niczym nie ryzykował w przypadku ewentualnego zatrzymania tzw. „kuriera”. Sam dysponował następnie całością narkotyku. Kolejną z okoliczności obciążających jest to, że oskarżony został już prawomocnie skazany za uprzednie popełnienie podobnego przestępstwa przez Sąd Rejonowy w Szydłowcu w sprawie o sygn. akt II K 5/15 (za wprowadzenie do obrotu znacznych ilości środków odurzających w postaci nie mniejszej niż 2.900 gramów marihuany), co przesądza o tym, że nie było to przypadkowe zdarzenie w jego życiu, co więcej rozszerzał on zakres swojej przestępczej działalności o zbliżonym charakterze (oba przestępstwa popełnione z zamiarem bezpośrednim).

Pomimo istnienia tak wielu okoliczności obciążających Sąd orzekł wobec J. D. kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Zdecydowały o tym: uprzednia niekaralność oskarżonego, prowadzenie przez niego obecnie w miarę ustabilizowanego trybu życia oraz to, że od daty popełnienia zarzucanych mu czynów nie naruszał norm karnych. Na uwagę zasługiwał również rodzaj nabytego i udzielonego narkotyku (tzw. miękki). Z kolei odnośnie przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii okolicznością determinującą wymiar kary była stosunkowo niewielka ilość udzielonego środka odurzającego (w szczególności w zestawieniu z pierwszym zarzuconym oskarżonemu czynem).

Okoliczności powyższe musiały zostać uwzględnione przez Sąd w zakresie wymiaru kary.

Przypomnienia wymaga to, że omawiana zbrodnia z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (z uwagi na spełnienie przez oskarżonego dwóch samoistnych przesłanek decydujących o wadze czynu tj. wewnątrzspółnotowe nabycie narkotyku nie dość, że w znacznej ilości to także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) jest zagrożona karą od 3 lat pozbawienia wolności i grzywną.

W ocenie Sądu kary w ustalonym wymiarze spełnią wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Ponadto kara wymierzona za pierwszy z zarzuconych J. D. czynów jawi się również jako sprawiedliwa w stosunku do kary wymierzonej M. O. (1) (tj. 2 lat pozbawienia wolności). Podkreślenia wymaga bowiem to, że rola M. O. (1) w przedmiotowej sprawie była podrzędna, ponadto odpowiadał on w ramach nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 3 i § 6 pkt 2 k.k.), przyznał się do popełnienia przestępstw, opisał towarzyszące im okoliczności, wyraził skruchę.

Uwzględniając zwartość czasową popełnionych czynów oraz ten sam przedmiot przestępczego działania, Sąd na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 k.k. przy zastosowaniu zasady asperacji w stopniu zbliżonym do pełnej absorpcji, orzekł wobec J. D. karę łączną w wymiarze 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od 5 marca 2014 r. do 5 grudnia 2014 r.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd orzekł o zwrocie na rzecz oskarżonego uznanego za dowód rzeczowy telefonu marki S. wraz z kartą sim.

Z uwagi na obciążenie J. D. grzywną w zestawieniu z jego sytuacją majątkową i rodzajem orzeczonej kary izolacyjnej Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi jedynie częściowo. Zasadził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.049,94 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków (k 503, ryczałt za doręczenia, k. 677,719,768, k 737-738,

761-762, 1032, k 1086), natomiast na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych w pozostałym zakresie, tj. z opłat od orzeczonych kar. Kierując się tymi samymi przesłankami dotyczącymi sytuacji majątkowej i osobistej oskarżonego Sąd ustalił wysokość stawki dziennej jedynie na kwotę 50 zł.

SSO Adriana Orzechowska